

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batoro 2 i Kościuszki 15, Telefon 678 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Baase.

REDAKCJA: ul. Montuszkki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Montuszkki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Abonament miesięczny: przez pocztę

Telefon nr. 803 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

ulica Olimpijska nr. 39 — Telefon nr. 608

oraz w administracji 2.50 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Przejrzysta próba usypiania czujności świata.

H tler kokietuje Anglię, a inspirowuje „rewizję” granic polskich. — Polskę obow.azuje nadal pełna czujność wobec kłowań niemieckich.

Londyn. „Daily Telegraph” zamieszcza opis rozmowy, jaką odbył z Hitlerem znany publicysta angielski sir John Forster Fraser, który podkreśla, że godzina rozmowy z Hitlerem była jakby godzina, spędzoną w huraganie. Hitler zaprotestował przeciwko podejrzeniu, że przygotowuje militarystycę Niemiec i oświadczył: „Nikt, kto przeżył ostatnią wojnę, nie pragnie w Niemczech powtórzenia tego doświadczenia”. Wychowanie wojskowe i dyscyplina ratują młodą generację niemiecką od gangu, w jakiej się znalazła w ciągu ostatnich 14-tu lat. Mają one na celu wzmoczenie jej męstwa i miłości ojczyzny. Fraser podkreśla, że Hitler mówił do niego jakby na zgromadzeniu publicznym, a gdy Fraser wspominał o traktacie wersalskim, Hitler oświadczył: jest to źródło całego nieszczęścia. Narzucił on nam moralną degradację. Chcemy się od niego uwolnić, ale nie przez posiadanie wielkiej armii, lecz przez równoprawienie. Wolę redukcję wojsk Ententy, aniżeli zwiększenie armii niemieckiej. Mam nadzieję, że uzyskamy zmianę traktatów w rokowaniach pokojowych (?). Ideę ekspansji zamorskiej porzuciliśmy. Nie chcemy konkurować z Anglią pod względem sił morskich. Nasz los nie jest związany z dalekimi brzegami lub dominiami, lecz z naszymi granicami na wschodzie. (?) Była to — zaznacza Fraser — aluzja przedewszystkiem do korytarza polskiego, który w mniemaniu wszystkich Niemców powinien przestać istnieć.

Cel przytoczonych wynurzeń Hitlera jest aż nadto przejrzysty. Oto Niemcy, widząc wzrost nieufności, budzącej się w świecie, pragną przez przycięcie

Audycje u Pana Prezydenta.

Warszawa. Prezydent R. P. przyjął wczoraj byłego ministra Klarnera oraz p. Michela, którzy przybyli zaprosić P. Prezydenta na poświęcenie szybu węglowego Skarbofermu imienia Prezydenta Mościckiego.

Nowy prezes N. T. A.

Warszawa. P. Prezydent R. P. mianował pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Włodzimierza Orskiego, który od chwili zgonu śp. prezesa dr. Jana Piętaka pełnił już zastępczo obowiązki pierwszego prezesa trybunału.

się i odpowiednią ofensywę propagandową uspić nanowu czujność opinii świata, a zwłaszcza Anglii. Zapewnienie Hitlera, że Niemcy „porzucili ideę ekspansji zamorskiej” jest prymitywną próbą kokietowania Anglii, byle ją tylko przychylnie usposobić dla niemieckiego planu rewizyjnego na wschodzie.

Zagraniczne echa wymiany oświadczeń między Niemcami a Polską.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn. „Morning Post” w obszerniej depeszy z Paryża omawia stosunki polsko-niemieckie. Depesza zaopatrzona jest w następujące tytuły: „Hitler spogląda na wschód”, „Znamienne posunięcie w sporze z Polską”, „Widoki porozumienia”, „Handel niemiecki ciężko dotknięty bojkotem”. Korespondent stwierdza, że w Paryżu przypisują różnicom berlińskiej poważne znaczenie i pisze co następuje: fakt, że spotkanie z postem polskim nastąpiło na życzenie kanclerza, uważany jest w niektórych kołach za dowód, że Niemcy pragną porozumienia z Polską. Wyrażane są nawet przypuszczenia, że spotkanie to może być zaczątkiem — definitywnej polityki zbliżenia. W chwili obecnej rokowania te są bardziej potrzebne Niemcom, aniżeli Polsce. Bojkot towarów niemieckich miał spowodować wielkie straty dla przemysłu niemieckiego, dla którego Polska jest ważnym rynkiem zbytu. W obliczu tych ot faktów Hitler oświadczył, że spór pomiędzy obydwoma krajami musi być rozwiązany bez namietności z obu stron i że należy znaleźć rozwiązanie w ramach istniejących traktatów. Istnieje przypuszczenie, że Hitler gotów jest poczynić ważne ustępstwa zarówno politycznie jak i ekonomicznie, celem zapewnienia swobody eksportowi niemieckiemu. Oferta polityczna, jak przypuszczają, będzie może, miała formę przycięcia niewysuwania sprawy korytarza przez szereg lat, a co się tyczy propozycji ekonomicznych, to Hitler miał zaproponować zakupienie w Polsce pewnych surowców, sprowadzanych dotychczas z innych krajów.

Londyn. „Times” pod nagłówkiem „Lep-

sza atmosfera pomiędzy Polską a Niemcami” zamieszcza depesze swego korespondenta berlińskiego, który zaznacza, że ogłoszenie jednobrzmiących komunikatów uważane jest w Berlinie zarówno w kołach niemieckich, jak i polskich, za oznakę wyrażnej poprawy w naprężonej atmosferze, jaka zawiąta ostatnio nad stosunkami polsko-niemieckimi. Maltretowanie obywateli polskich w Berlinie oraz obawy, jakie nowe Niemcy budzą zwłaszcza w Polsce, wywołały duży niepokój po stronie polskiej, a wiadomości o demonstracjach antyniemieckich i ciągłe pogłoski o wojnie prewencyjnej niepokoją Niemcy ze względu na ich wojskową niższość. Nadzieje jednak prasy niemieckiej na możliwość załatwienia wielkich zagadnień politycznych pomiędzy Polską a Niemcami na drodze bezpośrednich rokowań korespondent „Times” uważa za zbyt optymistyczne. Dotychczas nie było żadnego „matu, że Polska gotowa jest zgodzić się na te zasadnicze zmiany terytorialne, które stanowią minimum tego, do czego opinie niemiecka wychowywano i czego ona oczekuje. Maximum, co — zdaje się — osiągnięto, twierdzi korespondent, to powrót do poprawnych stosunków i rozwianie uczucia niebezpieczeństwa, że rychła wojna jest prawdopodobna i nieunikniona.

Z głosów prasy francuskiej.

Paryż. „L'Intransigeant” w pierwszym wydaniu podaje wiadomość swego korespondenta z Berlina o dużym wrażeniu, jakie wywarło tam spotkanie Hitlera z postem polskim Wysockim. Zgodnie z tekstem oficjalnego komunikatu, przesłanego prasie, Hitler miał złożyć zapewnienie,

Trzeba tu przytem dobitnie zaznaczyć, że inspirowanie Hitlera na temat możliwości rewizji granic kosztem Polski stoja w rażącej sprzeczności z jego onegdajszymi zapewnieniami wobec postu polskiego w Berlinie. Hitler przecież dobrze wie, że Polska na żadną rewizję granic nigdy się nie zgodzi. Ponowne zaś i to tak jaskrawe inspirowanie rewizyjnie obracają w niwecz nadzieje na „odpużenie” stosunków polsko-niemieckich.

Widzimy stąd jasno, że Polskę obow.azuje nadal jaknajdalej idąca czujność i gotowość wobec zakusów niemieckich.

ż ani on, ani jego rząd nie myśla o gwałceniu jakikolwiek traktatów i że kanclerz Rzeszy oraz minister spraw zagranicznych liczą na szybką poprawę stosunków między obu krajami. Nie oznacza to naturalnie (1?), że gabinet Hitlera byłby skłonny długo oczekiwać na rewizję traktatów, która, jak oświadcza szef rządu, przy każdej sposobności uważa za konieczną (1?) podnosić, co jest zresztą możliwe (1?) w myśl art. 19 traktatu wersalskiego. Szef rządu narodowych socjalistów w gruncie rzeczy złożył tylko wobec Polski i państw europejskich zapewnienia, iż Niemcy zdecydowane są nie przystępować do zmiany obecnej granicy terytorialnej, ani drogą wojny, ani zapomocą siły.

„Le Temps” poza słuch wiadomości z Berlina przedrukowuje głosy prasy niemieckiej, przytaczając dodatkowo komunikat P. A. T. o przyjęciu przez ministra spraw zagranicznych Becka postów Mullkego, Bastianiego i Laroche. Komunikat P. A. T. „Le Temps” uzupełnia następującą uwagę:

„Jak wynika z depeszy warszawskiej, spotkanie nastąpiło z inicjatywy rządu polskiego. Rząd polski w Istocie pragnął otrzymać w związku z ostatnimi wypadkami w Rzeszy, które spowodowały naprężenie stosunków polsko-niemieckich, dokładne wyjaśnienia z najbardziej autorytarnego źródła niemieckiego w sprawie polityki, jaką zamierza prowadzić w stosunku do Polski rząd Hitlera”.

Francja wobec zagadnienia Zagłębia Saary.

Paryż. „Paris Midi” w korespondencji z Saarbrücken stwierdza, iż Francja zbyt słabo przeciwstawia się robocie agitacyjnej Hitlera na terenie Saary. Plebiscyt 1935 r. zbliża się. Aby zwalczyć wzmożone wpływy hitlerowskie należy przypomnieć obywatelom okręgu Saary o tem, co zyskała, głosując za przyłączeniem do Francji i co straciła w przeciwnym wypadku. Okręg Saary ma wielkie znaczenie gospodarcze i strata jego będzie bolesna dla Francji. Należy przemówić do rozsądku Francuzów i rozpocząć akcję agitacyjną natychmiast, zanim Saara definitywnie nie odpadnie od Francji.

Ignacy Mościcki kandydatem B. B. W. R. na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. Wczoraj o godz. 11 rano pod przewodnictwem prezesa płk. Walerzego Ślawka odbyło się posiedzenie Prezydium B. B. W. R. Na posiedzeniu tem obecni byli m. in. Car, Targowski, Ewert, Gwiżdż, Osłowski, Podolski, Minkowski i inni. Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu tem zapadła uchwała przed-

stawienia plenum klubu parlamentarnego B. B. W. R. wniosku ponownego wyboru Ignacego Mościckiego na stanowisko Prezydenta. Posiedzenie plenum — grupy parlamentarnej BBWR, odbędzie się w dniu Zgromadzenia Narodowego 8 maja o godz. 9 rano.

Przemysłowcy! Kupcy! i Rzemieślnicy!

zgłaszajcie jak najszybciej udział na

IV. TARGI KATOWICKIE

24. V. — 8. VI. 1933 r.

Informacje: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, Katowice, ul. Stawowa 14, telefon 71.

„Drugi rozdział narodowej rewolucji”

(Od własnego korespondenta.)

Berlin, 3 maja.

Ludzie, którzy znają Niemcy przedwojenne, oglądając tegoroczne uroczystości pierwszomajowe twierdzili jednoznacznie, że takiego dnia jeszcze nie było. Ludzie, którzy znają Niemcy powojenne — a do tych zalicza się i piszący te słowa — musieli stwierdzić to sam. Istotnie, z tem, co się działo w Berlinie w ubiegły poniedziałek, nie da się porównać żadną z uroczystości powojennych, jakie przeżywała stolica Rzeszy.

Od samego rana aż do świtu dnia następnego panował nastrój niebywałego ożywienia.

Wszystkie domy przybrane flagami, bądź z symboliczną swastyką hitlerowską, bądź też flagami czarno-biało-czerwonymi. To samo — sklepy, tramwaje, taksówki. W różnych punktach miasta transparenty z sentencjami w rodzaju: „dobro ogółu idzie przed dobrem jednostki”. Przez ulice miasta ciągną nieskonczone kolumny różnego rodzaju organizacji i stowarzyszeń na Tempelhofer. Orkiestry grają niezmordowanie. Niezmordowanie śpiewają pieśni narodowe maszerujące szeregi. Starzy, młodzi, kobiety, dzieci — wszystko spieszy w okolice pola Tempelhofskiego, na którym wieczorem ma się odbyć główna uroczystość: mowa Adolfa Hitlera, przemarsz z pochodniami zgromadzonej szeregów i zapowiadany — „Riesenfeuerwerk”. Każdy ma jakiś znaczek, wielu ma ich parę naraz, pełno jest wszędzie umundurowanych hitlerowców. Nieumundurowani mają na ramieniu przepaski. Tempelhof zalany morzem głów z balkona oglądają do niebyszące widowisko świątecznych kolumn ludzkich, okalających specjalnie zbudowane trybuny. Powiewają nad nimi flagi olbrzymich rozmiarów. Są wśród nich także pruskie czarno-biało-czerwone chorągwie. Aie przesłaniają je flagi zwycięskiego hitlerizmu — z czarną swastyką na biało-czerwonym polu. Zaczyna się ściemniać. Olbrzymie reflektory oświetlają zalany tłumami Tempelhof. W ciszy słuchają one przemowy Adolfa Hitlera. Potem wspaniałe fajerwerki, pochody przy blasku płonących pochodni, orkiestry, śpiewy — aż do świtu.

Reżyserja tego dnia była naprawdę imponująca. Raz jeszcze młody i utalentowany minister propagandy i oświecenia narodowego dr. Goebels dowiódł, że jest mistrzem w tej dziedzinie. Jakiego jeszcze nigdy Niemcy nie miały. Lecz czyż wyłącznie tylko tej mistrzowskiej reżyserji jednego z najbliższych współpracowników Adolfa Hitlera przypisać można przebieg tego święta majowego? Czyż rzeczywiście tylko zdecydowanej woli kierowniczej i nakazów, płynących z góry zawładzająca mała Niemcy ten dzień, który odbiegał od zwykłych uroczystościowych szablonów i może był naprawdę pierwszym „świętem ludowym”, jakie obchodzone w tym kraju?

Niewątpliwie oddziaływały tu i inne czynniki. W pierwszym rzędzie wzrost zaufania mas do Adolfa Hitlera. Opuszczone przez przywódców, którzy bez walki ustąpił miejsca Hitlerowi, masę zaczęły garnąć się pod jego sztandary, jedne sztandary jakie im zresztą pozostały. W szeregach, maszerujących w dniu 1 maja przy dźwiękach pieśni hitlerowskich znalazły się dziesiątki, tysiące robotników, którzy jeszcze rok temu brali udział w zgromadzeniach komunistycznych czy socjalistycznych, a niespełna dwa miesiące temu oddawali swe głosy na Loebego czy Thaelmanna.

Trzeba przytem dodać, że w ciągu ostatnich tygodni nacjonalistoidalnie rozpoczęła planową akcję, której zadaniem było pozyskanie szerokiej rzeszy robotniczych dla swych haseł. Na jedyną z zgromadzeń hitlerowskich, które odbyło się w Berlinie w początkach kwietnia przypomniał Goering, że dokonana rewolucja narodowa nie jest tylko dziełem nacjonalizmu niemieckiego, lecz

również — socjalizmu niemieckiego. Goering mówił wyraźnie, że tylko ten może naprawdę nosić miano „narodowca”, który jest równocześnie niemieckim socjalistą. I w tym duchu zaczęły pracować wszystkie komórki organizacyjne olbrzymiego aparatu hitlerowskiego. Radykalne skrzydło nacjonalistów zaczęło dzwonić na alarm, że cała zjednoczona reakcja społeczna w Niemczech sżykuje zamach na związki zawodowe — fundamentalną podstawę przyszłego nacjonalistycznego ustroju Niemiec. Jedynością, z jaką cały świat kapitalistyczny w Niemczech zgłosił swój współudział w świecie majowym mogła raczej potwierdzać obawy radykalnych kół obozu nacjonalistycznego.

To mocne podkreślane w ostatnich tygodniach przez hitlerowców akcenty społeczne umiały spotęgować zaufanie wahaających się nietylko w narodowe posłanictwo Hitlera, lecz również w jego posłanictwo społeczne. Dlatego to, m. in., przebieg pierwszej uroczystości majowej pod rządami swastyki hitlerowskiej wypadł tak imponująco.

Przemówienie kanclerza Hitlera wygłoszone w dniu 1 maja, choć przepojone kultem dla twórczej pracy i tej „niemieckiej pracy” głównie poświęcone, nie spełniło zapewne wszystkich tych nadziei, jakich oczekiwano wielu z jego robotniczych słuchaczy. Hitler, zaparty stale w swój ideał całego, zjednoczonego wewnątrz narodu i na ten raz wołał mówić o „symbolach wiel-

kiej jedności narodowej”, niż nazywać twarde rzeczy po imieniu. Przemawiając, wiedział zresztą, że następnego dnia jeszcze dokona decydującego uderzenia w uświęconą tradycję dotąd oszczędzana, ostatnią twierdzącą wpływów socjalistycznych — związki za wodowe. Wiedział, że dopiero po opanowaniu przez nacjonalistów tej twierdzy, będzie mógł zupełnie swobodnie przystąpić do rozwiązywania zagadnienia, któremu na imię: „Das Problem des Sozialismus”.

Gdy całe Niemcy rozbrzmiewały jeszcze echemi święta majowego dokonane zostało przez hitlerowców poddanie sobie związków zawodowych, obejmujących zgórą 3 miliony członków. Od wczorajszego ogłoszenia „socializmu niemieckiego” stało się na „aktualniejszym zagadnieniem wewnątrz w Niemczech”. Jak oświadczył kierownik akcji obsadza nia związków zawodowych, nacjonalista dr. Ley w dniu wczorajszym, rozpoczął się — „der zweite Abschnitt der nationalen Revolution” („drugi rozdział narodowej rewolucji”).

T. M. K.

Policja gdańska nie panuje już zupełnie nad bezpieczeństwem miasta.

Gdańsk. W nocy z dnia 1 na 2 maja r. grupa hitlerowców zatrzymała i otoczyła samochód, którym jechało kilku urzędników komisariatu generalnego Rzplitej w Gdańsku, napastując ich i groząc rewolwerami. Gady przytem okrzyki: „Die Polacken sollen ruhig sein, alle werden bald krepieren!”

Wezwana policja ograniczyła się do wyliczmywania napadniętych Polaków, nie interesując się wcale napastnikami i nie aresztując ich.

Sprawa stała się przedmiotem interwencji komisarza generalnego Rzplitej u władz senackich. Zachowanie się policji w tym wypadku jest nowym stwierdzeniem faktu, że

przeszedłszy granicę nad hitlerowców, przestała ona być służbą bezpieczeństwa w Gdańsku. Znamiennym jest, że biuro prasowe senatu gdańskiego, podając ten wypadek, przekreśla zupełnie sytuację i stając w obronę napastników, podaje Polaków jako tych, którzy zajął się spowodowali.

Biuro prasowe senatu gdańskiego przekreśla pozatem datę zajęcia i wprowadza w gre samochód komisarza generalnego Rzplitej. To stanowisko urzędowych kół gdańskich jest czymś nowym i niesłychanym nawet dla stosunków gdańskich. Dowodzi jeszcze raz słomności senatu i zupełnej jego bezsilności wobec band hitlerowskich. Jaskrawe antypolskie nastawienie hitlerowców gdańskich, gwałcenie na każdym kroku konstytucji gdańskiej, gwarantującej bezpieczeństwo i równoprawienie wszystkich obywateli wolnego miasta stół w zupełnej sprzeczności z oświadczeniami wodzów hitlerowców gdańskich, którzy dla pozyskania sobie zwolenników na okres wyborów, obiecuja po przysięganiu do władzy hitlerowców przestępczość bezpieczeństwa i praworządności w wolnym mieście. Oświadczenia tych panów są więc albo fałszywe, albo dowodzą, że nawet oni nie panują zupełnie nad rozpataniem brunatnych szeregów gdańskich. Tak wobec stanowiska senatu, jak i zabarwienia partyjnego policji, należy na przyszłość liczyć się z dalszą narodzią band hitlerowskich, a spowodowaną przez nich załajca mogą przybrać nieobliczalne rozmiary.

Barbarzyńskie zdżiczenie na uniwersytetach niemieckich. Słuchacze kursu języka polskiego pod... przegierzem

Berlin. „Vossische Ztg.” donosi, że w myśl instrukcji, wydanej dla wszystkich przezszek akademickich w Niemczech przez centralę „Deutsche Studentenschaft”, studenci ustawili przed gmachem politechniki w Dreźnie przegierz, na którym umieszczone zostały tablicz-

ki z nazwiskami słuchaczy i jednego profesora pochodzenia nierearyjskiego. Dwóch z pośród tych słuchaczy uczęszczało na kursy języka polskiego, urządzone przez uniwersytet w Warszawie.

Rosenberg jedzie „informować” Anglie

Berlin. Szef narodowo - socjalistycznego urzędu do spraw polityki zagranicznej Alfred Rosenberg wyjechał do Londynu. „Voelkischer Beobachter” podkreśla, że celem tej wizyty jest bliższe

zapoznanie się ze stosunkami, panującymi w Anglii, równocześnie zaś poinformowanie kół angielskich o sytuacji w Niemczech. Rosenbergowi towarzyszy hr. v. Bismarck.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w Panu dnia 4 maja 1933 r., w wieku 39 lat opatrzonzy św. Sakramentami, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat i szwagier

Ś. p. Franciszek Bier

właściciel przedsiębiorstwa wyrobów z sztucznego kamienia.

W smutku nieutulona

Katowice III, dnia 5 maja 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 9 rano z domu żałoby Katowice III, ul. Wojciechowski ego 30.

żona z dziećmi i rodzina.

Odnowiony sojusz niemiecko - rosyjski?

Moskwa. Korespondentom zagranicznym w Moskwie rozesłano następujący komunikat: Dnia 5 maja komisarz spraw zagranicznych Litwinów i ambasador Rzeszy w Moskwie w. Dirksen wymienił dokumenty ratyfikacyjne i protokoły przyjęcia traktatu podpisanego w Moskwie 24 czerwca 1931 r. oraz sowiecko - niemiecką umowę konwulcyjną z 21 stycznia 1929 r. Komunikat dalej głosi: Fakty ratyfikacji traktatów należy

przyjąć ze szczególną satysfakcją, gdyż traktat berliński stanowi wraz z traktatem w Rapollo podstawę stosunków niemiecko - sowieckich, którym wymiana dokumentów ratyfikacyjnych obecnie na nowo nadała moc prawną. Należy zaznaczyć, że inicjatywa ratyfikacji tych traktatów weszła obecnie ze strony Niemiec. Mimo to jednak ton sowieckiej prasy wobec Niemiec nie uległ złagodzeniu.

Zeznan'a ukraińskiego zamachowca.

Lwów. Ukraiński student Politechniki gdańskiej Stefan Nycz, który w końcu ubiegłego miesiąca usłował swą ogólną w zasadkę aspiranta policji Ciesielszcuka pod rogatką Janowską pod Lwowem, w celu dokonania na nim skrytobójczego zamachu rewolwerowe-

go, przesłuchany został w szpitalu przez sędzięgo śledczego. W wyniku przesłuchania Nycz przyznał się, że istotnie chciał wejść Ciesielszcuka w zasadkę i tam go zgładzić. Student Nycz przebywa obecnie w szpitalu.

Ofensywa propagandy hitlerowskiej w Gdańsku.

Gdańsk. Cała prasa potwierdza wiadomość, że w ostatnim tygodniu przed wyborami w kampanii wyborczej na rzecz Hitlera mała udział ministrowie Rzeszy Frick, Goebels i Goering. Mają oni rzekomo, jak donoszą pisma przemawiając w Gdańsku. Hitler ma wygłosić mowę dla Gdańska przez radio dnia 27 bm.

Surowy wyrok na niesumienego inspektora straży granicznej.

Warszawa. Dnia 5 maja został ogłoszony wyrok w sprawie inspektora straży granicznej Śledzieckiego i 7-miu innych oskarżonych o przemytnictwo i współdziałanie w przemyśle. Na mocy wyroku Śledziecki został skazany na 6 lat więzienia i 10.181 zł grzywny. Jaroszka na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i 2 tys. zł grzywny. Jedwab na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i 2 tys. zł grzywny. Swarcz został uwięziony. Pozostali oskarżeni zostali skazani na grzywnę w wysokości od 100 zł do 10 tys. zł, w zależności od winy.

Polki w Kanadzie organizują się

Winnipeg. W Winnipeg powstała nowa organizacja polska a pierwsza czysto kobieca. Jest nią Związek Polek, którego celem jest samokształcenie się członkiń i praca dobroczynna. Organizacja ta jest w kontakcie z podobnymi organizacjami angielskimi. Przeszła została p. Rybakowa żona znanego lekarza polskiego.

Do wszystkich członków Z. Z. Z.

Odezwa!

OBYWATELE!

Codziennie niemal dochodzą do nas wiadomości o prześladowaniu i terrorze, na jaki narazona jest polska ludność robotnicza na Śląsku Opolskim. Prześladowania te dotknęły nie tylko prasę polską, ale i wszystkie polskie organizacje kulturalne i zawodowe. W szeregu organizacji polskich, dotkniętych terrorem niemieckim, znalazły się również organizacje zawodowe Związku Zawodowego Polskiego, których działaczom uniemożliwiono się spełniać zadania obrony interesów zawodowych polskich robotników. Jaskrawym objawem tego stanu rzeczy był fakt, który zaszedł w dniu 21 kwietnia r. na kopalni „Concordia” pod Zabrzem. Na kopalnię ten członek Centralnego Zw. Zawodowego Polskiego Józef Włóka, który kilkakrotnie piastował mandat przewodniczącego Rady zakładowej, ostatnio był również wybrany z listy polskiej na członka Rady, został w dniu 21 kwietnia r. bezprawnie wbrew przepisom Konwencji Górnictwa pozbawiony mandatu przez niemieckiego komisarza rządowego.

OBYWATELE!

Tak wygląda sytuacja polskiego robotnika na Śląsku Opolskim. A jak jest u nas? U nas niemieckie związki zawodowe, nietylko mają całkowitą swobodę i wolność, ale co więcej cieszą się większym wpływem i poparciem niemieckiego kapitału niż wszystkie polskie organizacje zawodowe. U nas niemieccy radcowie zakładowi przy poparciu niemieckiej administracji przemysłu wyrzucają na bruk polskich robotników! U nas niemieckie związki zawodowe mają pełne kasy napchanne subwencjami z Berlina i subwencjami niemieckich przemysłowców.

OBYWATELE!

Nie możemy pozwolić, by nadal u nas na Śląsku polnoszyli się niemieckie związki zawodowe i by niemieccy radcowie załogowi rządili polskim robotnikom. Ustać musi jakiegokolwiek dalsze współdziałanie polskich związków zawodowych ze związkami niemieckimi, które stoją na usługach politycznego ruchu niemieckiego i na usługach niemieckiego kapitału! Polskie związki zawodowe Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i inne zasiadające razem ze związkami niemieckimi w Zespole Pracy winny natychmiast usunąć związki niemieckie z tego Zespołu.

OBYWATELE!

Dla wzmocnienia siły polskich mas pracujących i obrony przed redukcjami i wyrzucaniem na bruk polskich robotników przez kapitał niemiecki należy stworzyć wspólny i jednolity front wszystkich polskich związków zawodowych i powołać do życia Polską Zespolą Pracy. Przy wyborach do rad zakładowych robotniczych i urzędniczych musimy tworzyć wszędzie jednolite listy polskich robotników i urzędników, by nie dopuścić do rad zakładowych ani jednego przedstawiciela związków niemieckich!

OBYWATELE!

Celem zaprotestowania przeciw gnębieniu polskich robotników i polskich związków zawodowych na Śląsku Opolskim, celem zaprotestowania przeciw ciągłym zamocom przemysłu

Przemysł marmurowy.

Zapoczątkowana w r. 1640 eksploatacja marmuru w górach świętokrzyskich, w powiecie kieleckim, doczekała się po trudnych warunkach rozwoju najlepszych rezultatów. Urządzona nowoczesnie fabryka „Marmur w Kielcach”, przerabia zdrowy surowiec, wydobywany z pogłębionych znacznych kopalń i zaopatruje kraj w materiał pod względem struktury, wyglądu i sposobu wykończenia równe zagranicznym. Zalety te hamują coraz mocniej napływ towaru z zagranicy, poprawiają z kruntu mylną opinię o marmurach krajowych i zdobywają zupełne zaufanie klientów, która wyniki rozwoju tego przemysłu może obniżyć na większych obiektach, jakimi są gmachy: P. K. O. w Warszawie, B. G. K. w Warszawie, Dyrekcji Kolei Państw. w Warszawie, w Zamku Królewskim w Warszawie, w odnawianym Zamku Królewskim na Wawelu i wielu innych. Masowy zbyt pozwolił na tak znaczne obniżenie cen marmuru krajowych, że dla każdego, który zna ich trwałość i piękno, przestały być artykułami luksusowymi. Należy się więc spodziewać, że przy poparciu społeczeństwa marmur krajowy wyrukuje całkowicie materiały obce, niższym zresztą nie kasującemu na to, aby je preferować, ponad marmury krajowe.

niemieckiego na Śląsku na prawa polskich robotników, przeciw redukcjom i wyrzucaniu na bruk polskich robotników, aby dać wyraz woli polskiej klasy pracującej stworzenia stałego i jednolitego frontu wszystkich polskich związków zawodowych na Śląsku dla zdecydowanej obrony interesów polskiego robotnika.

Okręgowa Rada Zawodowa Z. Z. Z. (Związków Zawodowych) oraz zarządy wszystkich związków Z. Z. Z. zwołują na dzień 7 maja r. Wielkie Zgromadzenie Robotniczo-członków i sympatyków Z. Z. Z.

Zgromadzenia te odbędą się dla okręgu przemysłowego w Katowicach w Parku Kościuszki

o godz. 10 rano, oraz dla rewiru południowego w Rybniku o godz. 10 w sali p. Ogórka (Restauracja Polonia), ul. 3 Maja

Wzywamy wszystkich członków i sympatyków związków Z. Z. Z. do masowego udziału w tych zgromadzeniach. Zarządy grup miejscowych winny dopilnować, by wszyscy członkowie Z. Z. Z. przybyli na zgromadzenia.

Okręgowa Rada Zawodowa Z. Z. Z. Zarząd Główny Zw. Górników Z. Z. Z. Zarząd Okręgowy Zw. Metalowców Z. Z. Z. Zarząd Główny Federacji Pracowników Umysłowych. Zarząd Okręg. Federacji Kolejowców Polskich.

3 Maj w Opolu.

Opolskie „Nowiny Codzienne” donoszą o obchodzie święta 3 Maja w Opolu: Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Wojciecha. O godzinie 12 w gmachu konsulatu generalnego R. P. odbyła się uroczysta akademija, na którą przybyli goście z całego Śląska Opolskiego. Na program akade-

mji złożyło się przemówienie konsula R. P. p. Bogdana Samborskiego, odegranie przez orkiestrę hymnu narodowego i marsza Pierwszej Brygady i produkcje artystyczne. Na nabożeństwie odśpiewano Boże coś Polskę. Po akademii w salach konsulatu podejmowano gości śniadaniem.

Uroczystość pięćdziesiąt lat ogrodników działkowych na Śląsku.

W związku z obchodem 5-letniej rocznicy istnienia Związku Tow. Ogrodników Działowych i Przymiomych postanowił Okręg Śląski z okazji Walnego Zjazdu Śląskich delegatów urządzić poświęcenie sztandaru związkowego i zaprosił na tę uroczystość, mającą się odbyć w niedzielę 7 maja w ogrodach Stow. Przyjaciół Ogródków w Wielkich Hajdukach, licznych przedstawicieli władz i instytucji gospodarczych, którzy akcją Związku na terenie Województwa Śląskiego nadzwyczaj żywo się interesują. W uroczystości wezmą udział reprezentanci władz wojewódzkich z P. Wojewodą dr. Grażyńskim na czele oraz P. dyr. Grunwald z Funduszu Pracy w Warszawie i licznie grono zaproszonych osób.

Zjazd delegatów, reprezentujący około 50 towarzystw śląskich, odbędzie się w świeżo odrestaurowanej sali Stow. Przyjaciół Ogródków przy ul. Hajduckiej 22.

Dziś, w sobotę, p. dyr. Grunwald w towarzystwie P. Wojewody dr. Grażyńskiego i kilku wybitniejszych gości zwiedzi kilka kolonii ogrodników działkowych w Katowicach, Brynowie, Welnowcu, Chorzowie, Brzezinach, Rojcy, Król. Hucie i W. Hajdukach oraz dobrowolnie drużyny pracy w Ligocie i Rybniku.

Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem o godz. 3 rano w kościele św. Jądwi w Król. Hucie, a będą zakończone koncertem w ogrodach Stowarzyszenia.

Protest przeciwko antypolskim szykanom

W Bytomiu odbyło się 30 kwietnia zebranie walne delegatów Zw. Polskich Kół Spiewających na Śląsk Opolski. Na zebraniu uchwalono dwie znamienne rezolucje:

1) Walne zebranie delegatów Związku Polskich Kół Spiewających na Śląsku Opolskim, obradując w dniu 30 kwietnia 1933 r. w Bytomiu, wyraża stanowczy protest przeciwko zakazowi odbycia w dniu 2 kwietnia zjazdu okręgowego Kół Spiewających w Strzelcach. Delegaci jednogłośnie stwierdzają, że wszelkie tego

rodzaju zakazy podcinają życie kulturalne ludu polskiego w Niemczech. Walne zebranie oczekuje, że władze zagwarantują ludności polskiej należyty swobodę kulturalną.

2) Uczestnicy walnego zebrania jednogłośnie z całą mocą potępiają niedawny ohydny napad na prezesa i sekretarza Związku Kół Spiewających. Zarazem piętnują niegodziwą robotę szowinistycznych jednostek, które metodami groźb i przemocy usiłują podciąć polskie życie kulturalne na Śląsku Opolskim.

Strajk włoski urzędników Warszawskiej Kinematograficznej Spółki Akcyjnej.

Postępowaniem „Ufy” winni się zająć inspektorzy pracy.

Warszawa, 6 maja. O praktykach Warsz. Kinematograficznej Spółki Akc. (filja niemieckiej „Ufy” na Polskę) niejednokrotnie już donosiliśmy. Ostatnio wskutek bojkotu niemieckich filmów w Polsce Warszawa K. S. A., nie likwiduje się, lecz zamierza ograniczyć swą działalność w Polsce, co oczywiście odbija się fatalnie na personalu firmy. „Ufa” zamierza bowiem zredukować swe filie, nie wypłacając urzędnikom zagwarantowanych kontraktami odszkodowań. Urzędnicy na te szykiany odpowiedzieli strajkiem. W dniu wczorajszym zastrajkowali urzędnicy w Warszawie, we Lwowie i Katowicach w liczbie ogółem 60 osób. Urzędnicy nie opuszczają biur w dzień i w nocy, zaznaczając, iż nie zaprzestaną strajkować, dopóki ich postulat nie będzie uwzględnione, t. zn., dopóki nie otrzymają pełnych odszkodowań przy zwalnianiu.

Stosunkami, jakie panują w „Ufie”, winni się zainteresować bliżej inspektorzy pracy i położyć im kres.

Nowy przykład antypolskich szykan.

„Nowiny Codzienne” z Opola donoszą: Nowo obrana rada miejska w Złotowie odbyła w ostatni ich dniach posiedzenie, na którym dokonano wyboru magistratu i komisji administracyjnej.

w ogólnej liczbie 11. Ani do magistratu ani do żadnej z komisji nie weszli radni Polacy. Ze strony polskiej podniesiono w Radzie miejskiej protesty przeciwko temu postępowaniu Rady. Odsunęciu Polaków od pracy w komisjach miejskich jest według „Nowin Codziennych” jeszcze jednym dowodem, że Polaków w Niemczech traktuje się jako obywateli nie

Pijcie Matte Parana

a uzyskanie zdrowie i silne nerwy.

Dom kolonijny dla dzieci w Białej będzie wieczną pamiętką 30-lecia Komunalnej Kasy Oszczędności w Białej.

Biała, Uroczysty obchód 50-letniej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Białej odbył się w pięknie przybranej sali Rady miejskiej w Białej w dniu 1 bm. W uroczystości wzięli udział Rada i Zarząd Kasy, Rada miasta Białej, delegat p. wojewody p. Osiecki, naczelnik wydziału samorządowego, p. starosta białski dr. Alberti, p. starosta białski Władysław Bocheniński, burmistrz m. Białej Lucjan Basigen, delegat Zw. Polskich Kas Oszczędności we Lwowie Adam Samotus, dyr. Banku Polskiego p. Studencki, dyr. Banku Gosp. Kraj. p. Romaszkan oraz cały szereg reprezentantów bankowości i Kas Oszczędn. Przewodniczący Rady Kasy inż. Adam Machniewicz w zagajeniu powitał reprezentantów władz, urzędów i społeczeństwa i rozwinął zasady idei oszczędności, wnosząc okrzyk na cześć Nacji, Rzplitej Polskiej, P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Następnie członek Zarządu Kasy em. insp. Wacław Zajączkowski skreślił szkic 50-letniej działalności Kasy. Na wniosek przewodn. Rady powzięła Rada Kasy jednogłośnie następującą uchwałę: Dla godnego a pożytecznego dla Ojczyzny i całego społeczeństwa uczczenia 50-letniej rocznicy założenia Komun. Kasy Oszczędności miasta Białej przeznacza Rada Kasy kwotę 25.000 zł. na fundusz zakładowy budowy Powiatowego Domu Kolonijnego dla dzieci w Białej i upoważnia Zarząd Kasy do zrealizowania tej uchwały. W imieniu p. wojewody krakowskiego przemówił gorąco i serdecznie p. nacz. Osiecki, składając Kasie życzenia dalszego pomyślnego rozwoju. P. starosta białski dr. Alberti w głęboko ujętym i pełnym swady przemówieniu uwytknił zasługi Kasy i złożył organom Kasy serdecznie podziękowanie za tak hojny dar na Dom kolonijny, który będzie poważnym pomnikiem 50-letniej działalności Kasy, zarazem podniósł ofiarność Kasy na cele zwalczania skutków bezrobocia, na który to cel w roku 1931 i 32 Kasa ofiarowała z czystych zysków kwotę 42.000 zł. Po odczytaniu przez dyr. Jasiewiczza nadesyłanych depech i pism gratulacyjnych, oraz po krótkich przemówieniach delegatów Zw. Pol. Kas Oszcz. i reprezentantów Kas sąsiednich zamknął przew. Rady kasy posiedzenie organów Kasy.

Płoną stodoły.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w stodole Ścierskiego Józefa w Smarowicach i zniszczył ją doszczętnie wraz z większym zapasem słomy i maszynami rolniczymi, czem wyrządził szkodę na około 4000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Imlina, Koldunowa i Łędzin. — Tęko samego dnia wybuchł pożar w stodole Oaski Roberta w Brzu Zameckim, niszcząc ją doszczętnie wraz z inwentarzem rolniczym. Szkodę wynosi około 2000 zł. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna ogień ugasiła. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

pełnowartościowych, którzy jakkolwiek wypełniają wszystkie obowiązki obywatelskie w stosunku do państwa i gmin, nie korzystają jednak z pełni praw.

Przez usta przenikają wszelkiego rodzaju bakterie chorobotwórcze do naszego organizmu. Najlepszą ochroną jest racjonalne pielęgnowanie jamy ustnej. Płyn do ust Odol nadaje oddechowi świeży zapach i chroni przed niekiedy. Płyn do ust Odol posiada własność pokrywania błon śluzowych jamy ustnej cienką warstwą i działa jeszcze przez kilka godzin po użyciu. Stosowane płynu Odol — to najracjonalniejsze pielęgnowanie jamy ustnej. Odol jest oszczędny w użyciu, kilka kropel wystarcza, dlatego jest tan.

Z niezapomnianych dni na Śląsku.

Manifestacyjny przebieg Święta 3 Maja w Siemianowicach.

Dzięki zdrowej inicjatywy i należytym organizacjom tegoroczna uroczystość wypadła nadzwyczaj imponująco i wykazała, że społeczeństwo polskie Siemianowice bez względu na przekonania polityczne konsoliduje się coraz i wyszczepia jednolicie, całym zadokumentowaniem swych uczuć narodowych.

Uroczystość rozpoczęła się capstrzykiem przy którym udziało organizacyi szczególnie półwioskowych. Brac powstańcza zapaliła tradycyjny stos a od stóp pomnika Powstańców odczytał prezes p. Kłopotek M. rozkaz powstańczy, poczem wyruszyła do Katowic.

W dzień 3 Maja wyruszył ogromny pochód z Placu Wolności do obu kościołów parafialnych w których księża proboszczowie wygłosili okolicznościowe kazania i odprawili uroczyste nabożeństwa. Po powrocie na Plac Wolności ustawili się las szandarów przed pomnikiem, poczem przemówienie okolicznościowe wygłosił p. dr. Zieleniewicz, wskazując na znaczenie Konstytucji 3 Maja w dobie obecnej dla pokolenia, któremu w udziale przypadło walczyć o Niepodległość Polski i które za utrwalenie Niepodległości i mocarstwowego stanowiska Polski wobec historii i przyszłych pokoleń jest odpowiedzialne. Mówca wspominał o wyczynie ludu śląskiego, który zbrojnym porwysem zadecydował o przyłączeniu Śląska do Polski, na której grzesz wznosił trzykrotny okrzyk powtórzony przez tysiączne rzesze zapelniające cały plac. Na tem zakończyła się uroczystość przedpołudniowa, którą uświetniły odśpiewaniem „Gauze Mater Polonia” zjednoczone chóry męskie pod batutą p. Pletrka.

Wieczorem odbyły się dwie akademie i to w sali „Pod dwiema lipami”, oraz w Domu Oświaty. Pierwsza akademie rozpoczęła się wstępem chóru „Kasyno”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Piasecki. Deklamację o t. „Modlitwa o Polskę” wygłosił uczeń III kl. głmn. z taką werwą, że licznie zebrani uczestnicy nagrodzili go niemiłąkami oklaskami.

Na zakończenie odegrał bardzo udanie Zespół mandolinistów „Jaskółka” kilka wianek polskich.

Na akademii w Domu Oświaty okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. wikary Ochman. Tutaj odbyło się przedstawienie amatorskie, wyobrażające walkę ludu polskiego, a szczególnie dzieci polskich z zaborcą pruskim o szkołę polską. Całość przedstawienia przezwalało w wykonaniu dzieci szkolnych wypadła bardzo dobrze, co jest niewątpliwą zasługą reżysera p. Mizacza. Akademie w Domu Oświaty zakończono żywym obrazem przedstawiającym zmierzających do Polski.

Uroczystość święta państwowego w Nikiszowcu.

Dzięki pracowności komitatu obywatelskiego w Nikiszowcu pod przewodnictwem p. Gry-

nia i p. Salka uroczystości święta państwowego wypadły wiecej imponująco, niż dawniej. Pochód zromadził wiele towarzyszy i przelagnął tuż przed przybrano barwami narodowymi ulicami Janowa Miejskiego i Nikiszowca. Po orczystym nabożeństwie tłumy ludzi zgromadziły się pod pomnikiem „Powstańca Śląskiego”, gdzie pod deklamacyi okolicznościowe przemówienia wygłosili prelegenci z Mysiołwie p. prof. Pochmara i p. dr. Kasztelewicz. Wieczorem również tłumnie zebrała się publiczność miejscowa na akademie, której program wypełniły śpiewy dzieci szkolnych, przemówienie p. prof. Czyżyka oraz przedstawienie.

Wspaniałe uroczystości narodowe w Chropaczowie.

Chropaczów zmanifestował potężnie swą polskością na wiecu protestacyjnym w dniu 30 kwietnia i w dniu święta narodowego. W niedzielę 30. 4. z inicjatywy Komitetu towarzyszyw polskich, utworzonego za staraniem Z. O. K. Z. odbył się w sali p. Brachmańskiego wiec narodowy, na który obywatele gminy przybyli bardzo licznie tak że sala okazała się za szczupłą, wobec czego wiec przeniesiono na plac przy pomniku powstańczym. dokad udano się w pochodzie przy dźwiękach marszów miejscowej orkiestry. Wiec zagal przewodniczący miejscowego Z. O. K. Z. p. radny gminy Rymiorz, przemówienie programowe wygłosił p. adwokat dr. Borh z Król, Huty. Następnie przyjęto rezolucję przeciwko wpływom germanizatorskim na polskim Śląsku w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Uroczystość narodowa 3 Maja udala się wspaniale. Dawnio już Chropaczów nie widział tak wielkiego pochodu narodowego związłków społecznych. Dn. 2 maja wieczorem odbył się tradycyjny capstrzyk z udziałem Zw. Powstańców Śl., Zw. Rezerwistów, Zw. Strzeleckiego, Harcerstwa, Sokola, Straży Pożarnej, Kolumny Sanitar-

nej, klubów sportowych. U stóp pomnika powstańców złożono im. gminy wieńiec i odegrano modlitwę z prośbami, potem pomazzerowano na pogranicze Kolo Zgromadzenia, gdzie rozpalono manifestacyjne zgniskio powstańcze.

W dniu 3 maja o godz. 5 odegrano Pochód z wieży Państw. Zakładów Wodociagowych. O godz. 9,40 udano się w wspaniałym pochodzie do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. wikary Myrcik, zaś kazanie patriotyczne wygłosił ks. prob. Cedzich. Po nabożeństwie udano się w pochodzie pod pomnik powstańców, gdzie Zw. Powstańców Śl. złożył wieńiec a p. nacz. Przybyła wygłosił przemówienie, w którym złożył hold powstańcom i wskazał na obecne pilne zadania narodowe. Po okrzyku na cześć Polski, Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Wojewody Grażyńskiego i Powstańców Śląskich oraz po odpiewaniu Rowy, pochód rozwiązał się.

Popołudniu o godz. 14 odbyły się kolarskie zawody oddziału cyklistów klubu sp. „Silesia” na trasie Chropaczów — Lipiny — Piaszniki — Łagiewniki. Wieczorem w sali p. Brachmańskiego odbyła się uroczysta akademie, na której program złożyły się: hold Polsce (żywy obraz delegacyi związłków ze sztandarami), przemówienie p. kier. szkoły Pawlusa, śpiew Tow. „ECHO” pod batutą p. naucz. Sznobera, obrazy plastyczne i rytmiczne Sokolic i Sokolów, tańce Młodych Polek, deklamacye harcerzy i uczniów szkół średnich i powszechnych. Po akademii odbyła się ludowa zabawa taieczna. Dochód z imprez i ze zbiorów przeznaczony na TCL. Zbiórki publicznych ofiar podjęły się ofiarnie członkinie Tow. Młodych Polek. Do uświetnienia uroczystości przyczyniła się piękna iluminacya pomnika powstańczego, do czego dopomógł zarząd kopalni „Ślask” i pp. Kilkla, Smaradzik, Kostur i Przelazkowski. Pięknie iluminowane były także gmachy urzędy gminne, wieża wodna P. Z. W. i szymb na kop. „Ślask”. Również szkoły, sklepy i wiele domów prywatnych wystąpiło z pięknymi dekoracyami narodowymi.

Zuchwale włamanie w śródmieściu. Holeczka ograbili na 9 tys. zł.

Katowice, 6 maja. 3 bm. po wyważeniu drzwi żelaznym formem, nieznanymi dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania Holeczka Jana zwanego, w Katowicach przy ul. Mickiewicza 14 i po wyważeniu szufad wyjęli z biurka kasetkę żelazną, z której po rozbiciu na miejscu skradli: 5500 zł. w banknotach po 100 i 500 zł., 11 złotych przedwojennych monet niemieckich po 20 marek, 3 monety po 10 marek, 180 marek w srebrze, około 30 sztuk monet jubileuszowych po 2 i 3 marki, złoty zegarek męski marki „Omega” do nakręcania

kluczykiem, 2 złote pierścienie z białymi diamentami, 2 złote zegarki damskie, monetę złotą na 100 koron austriackich, złoty medal austriacki z czasów wojny światowej i różne inne drobniaki, wyrażające mu szkodę na około 9.000 zł. Właściciel mieszkania znajdował się w Bytomiu, a mieszkanie pozostawił pod opieką służącej Szklarek Anieli, która w czasie kradzieży znajdowała się poza domem. Sprawcy po dokonaniu kradzieży, nie pozostawiając na miejscu żadnych śladów, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Teatr i estrada. Mikołaj Orłow.

Z prawdziwą przyjemnością przystępnym do ujęcia wrażeń z koncertu Mikołaja Orłowa. Pianista ten gra tak pięknie, że nawet słowami najwyższego entuzjazmu nie potrafimy jedynie wyrazić wdzięku, jakim opanowała jego odwrotność sztuka M. Orłowa. Rozpatrywanie jego imponującej techniki uważamy w danym wypadku za rzecz zupełnie zbędną, artysta ten bowiem osiągnął najwyższy stopień rozwoju technicznego. Sledząc gre Orłowa nie zastanawiamy się nawet nad bajeczną biegłością i precyzją wykonania, lecz bezwzględnie poddajemy się urokowi jego interpretacji.

Pochlebne zdania należało poświęcić scharakteryzowaniu jakości tonu M. Orłowa: zadziwiająco piękny ton jest omal bezkonkurencyjny. Mało jest pianistów, którzy potrafiliby wydobyc z fortepianu tyle kolorystyki co ten artysta. Umiejętność ta pokrywa się z bogatą skalą dynamiczną: pianissimo bardzo subtelne.

M. Orłow posiada jeszcze jedną decydująca zaletę, otę potrafi utrzymać w napięciu uwagę słuchacza od pierwszego taktu pierwszej kompozycji do końcowych punktów programu. Pragnęliby się każda nutę utrwalił w pamięci, zatrzymać najdłużej jako wyraz najszlachetniejszego przeżycia estetycznego. Jakżeż pięknie interpretował artysta dzieła Scarlatiego, Brahmsa, Chopina, Szymanowskiego, Skrjabinia i t. d. W grze Orłowa odwrotność jako żywnota sztuka osiąga pełne znaczenie; każda jego interpretacja to istotne, bezpodstępnie odtworzenie twórczej idei kompozytora.

Test.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dlaczego lysiejemy przedwcześnie?

Liczne doświadczenia specjalistów chorób włosów wykazały niezbicie, iż najczęstszą przyczyną wypadania i zanikania włosów stanowią kwasy tłuszczowe, owe produkty leczenia tuzoz kwasu skóry głowy. Zobjętniając stale raz na tydzień ową — skórę drażniacem — kwasy, przy pomocy mycia głowy gorącą niemal wodą i Szamponem Dra Lustra, osiąga się zbawiający skutek zapobiegawczy. Do mycia głowy nie nadaje się żółtko, ponieważ zgola nie zobojętnia kwasów tłuszczowych. Myjąc przeto głowę często preparatem, dostosowanym ściśle do właściwości skóry głowy, zwalca się skutecznie marzenie włosów.

Dramat w Bicetre. Powieść.

181) (Ciąg dalszy.)
— Następnie, postawiwszy pudło na stole, rozkaże jej przemienić się w małą dziewczynkę o blond włosach i szanowną publicznie będzie świadkiem tej cudownej przemiany. Patrzeć czeligidne panie i szanowni panowie, rozpoczynam.
Po tych słowach Lardolse ogromnymi rękami swymi podniósł wielkie pudło kartonowe i pokrył niem siedzącą na stole Teresę.
— Uwielżyliśmy płaka w klatce — deklamował dalej. — Ażbyż tak uciekał. Potrzebował tylko wrzecz: Zniknij pannu!
Kuglarz podniósł pudło i pokazał je puste publiczności.
— Widzicie, czeligidne panie i szanowni panowie, że niema nikogo na stole, jak również niema nikogo w pudle.
Widzowie odpowiedzieli salwą oklasków.
— A teraz stawiam pudło na stole, by dokonać przemiany pierwszej i dośnić mi tylko ruchem ręki i głosem wcząć dziecko, a zajmie natychmiast miejsce młodej dziewczyny.
— Pokaż się, Różyczko!.. A kuku! Oto jest!..
Ale widzowie naprzężono wytrzeszcza-

li: oczy, na stole nic nie było. Młoda dziewczyna zniknęła, ale nic nie pokazało się na jej miejscu.
Na sali kilka osób parsnęło śmiechem. Jakis żartowniwy tonem sztyrskim powtórzył ostatnie słowo prestidigitatora.
— A kuku! oto jest!
Tłum widzów wybuchnął śmiechem. Lardolse zmieształ się. Nie mógł zrozumieć, co znaczy ten zawód, narażający go na śmiech publiczności.
Uderzył nogą w estradę i zwracając się do publiczności, rzekł:
— Przepraszam czeligidne panie i szanownych panów — zapomniałem głównego słowa zaklęcia czarodziejskiego. Rozpocznijmy na nowo i zapowiedziana przemiana dokona się w waszych oczach.
Powtórzył ruch ręką i wymówił kilka niezrozumiałych wyrazów.
— Pokaż się piękna Różyczko! Proszę cie o to!
Podniósł pudło, ale na stole, zamiast dziecka, zjawila się kobieta stara z białymi włosami, wystającymi pomarszczeniemi policzkami, oczyma głęboko zapadłymi, słowem istna maska brzydoty.
Zdziwienie i gniew kuglarza nie miało granic. Publiczność huczała i tupala nogami z zadowolenia. Ten sam co poprzednio żartował za wołał:
— A kuku! Oto jest!

Wtedy wśród widzów nastąpiła istna eksplozja śmiechu.
— Co to znaczy? — zapytał Lardolse po cichu.
— Róża zniknęła — odrzekła Teresa.
— Nie mogłam jej znaleźć, więc pośpiesznie przywdziałam tę maskę, by dokonać jakiegokolwiek przemiany.
— Doskonale zrobiłaś.
I zwróciwszy się do publiczności, oświadczył:
— Czeligidne panie i szanowni panowie! Znajduje się wśród was jakiś postać, paraliżujący moją władzę, który zamiast wnetki przysłał mi jej babkę. To ten sam zły duch zapewne podszeptający temu wesółemu panu słowa: A kuku! Oto jest!.. Mniejsza o to. Mamy więc babkę. A ponieważ tak się stało, zamiast wiec przedstawienia trzech pierwszych epok życia kobiety, widzicieście trzy epoki życia kobiety: kwiat, młoda dziewczynka i babka czeligidna. Młoda dziewczynka i babka już się objawiły, teraz kolej na kwiat.
Lardolse ukłonił się publiczności i zapuścił kurtynę.
— Cóż, niema jej? — zapytał Terese.
— Niema.
— Czy myślisz, że uciekła zupełnie?
— Bardzo być może.
— Wiesz, może to i lepiej. Uwalnia to nas od wielkiego kłopotu.
— A Perrina?

— A niech ją djabli wezmą razem z jej bachorem.
— Pójdę szukać jej na placu. Niebezpiecznie byłoby, gdyby ukryła się gdzie blisko.
— Mówiłam ci, że to sprawa nieczysta, iż i szukaj. Ale nie możemy tu dłużej siedzieć. Jutro zwinę namiot.
Róża wykonała swój zamiar.
Widząc się samą pod estradą, podczas gdy Teresa pozowała na stole, szybko zmieniła ubranie i uciekła — zeskamotowała się.
Droga, którą przebiegła, prowadziła do lasu bułońskiego, w stronę alei Akademowej. Róża, wszedłszy w nią, spostrzegła szereg powozów, przejeżdżających tamtydy codziennie. Widok ten przestraszył ją. Następnie, gdy wydało się jej, że na drodze, którą przebiegła, dojrzała sylwetkę biegającej Teresy, rzuciła się w głąb lasu, starając się oddalić jak najdłużej od drogi.
Ale biedna nie spała prawie całą noc poprzednią, więc nogi jej chwiały się, była złamana i zgębiona nierzadca.
Z trudnością biegła pomiędzy drzewami, uciekając przed niebezpiecznym światem imaginacyjnym.
Wreszcie, wyczerpana z siły, padła na ziemię w gąszczu krzewów, nieświadoma, co się z nią dzieje, wyciągnęła się na trawie i zasnęła.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Sobota
6
maja

Dziś: Jana Apost.
Jutro: 3 po Wielk., Oplaki
św. Józela.
Wschód słońca: 4,00.
Zachód słońca: 19,05.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Przekupka warszawska”.
W sobotę, dnia 6. maja o godzinie 20 po raz drugi przepiękny obraz historyczny w 4 aktach a 5 odsłonach A. Belkiewicza pt. „Przekupka warszawska”, której bohaterka jest biedną dziewczyną warszawską, Magdą w świetnej interpretacji p. B. Siadackiego. Poza tą postaciami gra cały zespół Teatru. Reżyserował p. B. Siadacki.

„Golgota” oraz „Zmartwychwstanie Pańskie”.
W niedzielę, dnia 7. bm. o godz. 16 po raz ostatni Misterjum „Golgota” oraz „Zmartwychwstanie Pańskie”. Dyr. teatru, chcąc dać możliwość ujżenia tego pięknego dzieła wszystkim m. tym, którzy go nie widzieli, niżyla cenę na to ostatnie przedstawienie do minimum. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa teatru.

Operetka Warszawska „Izabella”.
W niedzielę, dnia 7. maja oraz w poniedziałek, dnia 8. maja o godzinie 20 wieczornym gościnnie występy operetki warszawskiej pod kierownictwem reż. M. Domańskiego. Odegrana zostanie przejobowa operetka G. G. G. „Izabella” z udziałem artystów warszawskich pp. Xenia Grey, Lula Krwiska, Marjanem Domańskim, Taduszem Laskowskim, Zbigniewem Bigotem, Wł. Ostrowskim, oraz ubiżeniem publicności katowickiej Marjanem Jastrzębskim. Własna orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza Lecha Bursy.

„Fräulein Doctor”.
W środę, dnia 10. maja o godzinie 20 premiera głośnego utworu o podkładzie sensacyjnym „Fräulein Doctor”. Utwór ten grany jest od szeregu tygodni w Lwowie, Łodzi i Poznaniu przy genialnych komplementach widzów — i u nas niewątpliwie osiągnie to samo powodzenie. Opracowania scenicznego dokonał reżyser B. Siadacki, którego realizacja uplastycznia wszystkie walory tego utworu. Tytułowa postać odzwierciedla celów gościnnych występów p. Janina Ptaszkowską oraz Teresę Marecką. Premiera obudziła wyjątkowe zainteresowanie, a to z uwagi na treść, która w poszczególnych 6 odsłonach tjaie obraz działalności najmniebezpieczniejszego szpiega wywiadu niemieckiego Armii Mark-Lesser. „Fräulein Doctor” jako postać w sztuce jest jedyną kobietą akcją, poza nią tylko oficerowie, a agenci wywiadu, szpiegi Teren działalności Berlin, Bruksela, Paryż, Verdun. Akcja szybka, prosta, interesująca. „Fräulein Doctor” będzie niewątpliwie sensacją sezonu. — Bilety sprzedaje kasa teatru.

REPERTUARIUSZ:
Sobota, dnia 6. bm.: „Przekupka warszawska” o godzinie 20.
Niedziela, dnia 7. bm.: „Golgota” o godzinie 16.
Niedziela, dnia 7. bm.: „Izabella”, występ oper. warszawskiej o godz. 20.
Poniedziałek, dnia 8. bm.: „Izabella”, występ oper. warszawskiej o godzinie 20.
Wtorek, dnia 9. bm.: „Przekupka warszawska” o godzinie 20.
Środa, dnia 10. bm.: „Fräulein Doctor” premiera o godzinie 20.
Czwartek, dnia 11. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.

REPERTUARIUSZ KINOTEATRÓW.
od piątku, dnia 5 maja 1933 r.
Kino Capitol: „Człowiek malpa”.
Kino Casino: „Donovan”.
Kino Colosseum: I. „Postrach Arizony” — II. „Alma męcząca”.
Kino Palace: „Każdemu wolno kochać”.
Kino Rialto: „Madame Butterfly”.
Kino Union: „Rozwód”.
Kino Delsin: „Tadachorn”.
Kino Union, Myslowice: „Dziewczę z gór”.
Kino Helios, Szopienice: I. „Wielkomiejskie cienie” — II. „W sidłach zdrajców”.

Dyrektor Funduszu Pracy na Śląsku.

Dziś przybędzie na Śląsk dyrektor Funduszu Pracy, p. Grünwald, który dokona oglądu ośrodków dlańkowskich dla bezrobotnych w Brynowie, Welunowie, Chtorzowie, Król, Hucie i W. Hajdukach oraz odwiedzi drużyny pracy w Ł. kociole i dokona przeglądu świetlic.

(—) Ogłoszenie 11-tu instaw.
„Dziennik Us aw” Nr. 31 z dnia 4. bm. zawiera 11 nowych ustaw, uchwalonych przez sejm w okresie od dnia 17. do dnia 29. marca br. M. in. ogłoszono ustawę o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw, ustawę o kartach i nowelę do ustawy o utatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolna.

Sprawa Kotziasa przed Sądem w Katowicach.

Sprawę odroczo z powodu niestawienia się kilku oskarżonych i świadków.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Katowicach pod przewodnictwem sędziego p. dr. Kowalskiego rozpatrywana była głośna swego czasu afera Kotziasa o nadużycia podatkowe. Oskarżał p. prokurator dr. Nowotny.
Na ławie oskarżonych zasiadli: b. referent Urzędu Skarbowego Mieczysław Kozicki oraz trzech buchalterów, Hermann Kotzias i kupcy: Alfred Nebel z Katowic, ul. 3 Maja 14, rzemieślnik Teodor Marweg, fryzjer z Katowic, ul. Słowackiego 22; Ludwik Ochojski, Katowice, ul. Stawowa 16; Jena Steinowa z Tarn. Gór; Franc. Hermann z Katowic, ulica Marsz. Piłsudskiego 28; Józef Kempier, rzemieślnik z Katowic, ul. Poprzeczna 12; Feliks Boldes, kupiec, ul. Szopena 2; Antoni Müller, Katowice, Wojciechowski 55; Kaimann Schlefmann, Katowice, 3 Maja 7; Gustaw Brobrek, Nowa Wieś, Sienkiewicza 1; Ernest Prager, Katowice, Kilińskiego 4.
Jeden z oskarżonych, Marweg, w

międzyzczasie zmarł i śledztwo przeciwko niemu umorzono; nie stawił się na rozprawę: Szyja Schifla, Katowice, ul. Miłyńska 12; Józef Przybyła, Katowice, ul. św. Jana 9; Honorata Schlesinger, Katowice, ul. Mikołowska 13; Mieczysław Zalewski, Katowice, ul. Piłsudskiego 28; Kaczkowa, właścicielka firmy „Chic” w Katowicach.
Obrońcy oskarżonych podjęli się adwokaci pp.: dr. Baj, Zbławski, Daab, Arndt, Kamiński, Zechenter, dr. Guzy i Miszke. Akt oskarżenia urzędkiem skarbowym zarzuca, że pobierali różne kwoty, sięgające kilka tysięcy złotych, za zwolnienie pewnych kupców od podatków skarbowych. Kwoty te płaćli na ręce Kotziasa, który płaćił je znów tytułem łapówki urzędnikom. — Oskarżonym kupcom zarzuca się, że prowadzili fałszywe ksiązki, przez co dopuścili się uszczuplenia podatków skarbowych na kilka milionów złotych.
Wobec niestawienia się kilku oskar-

żonych i świadków sprawę odroczo, z tem, iż na następną rozprawę oskarżeni i świadkowie, którzy się wczoraj nie zjawili, będą przymusowo doprowadzeni.
Następna rozprawa odbędzie się za 6 tygodni. Proces Kotziasa wzbudził niezwykle zainteresowanie wśród kupców na Śląsku. Rozprawa potrwa prawdopodobnie pięć dni.

Aresztowanie Kotziasa.

W związku z procesem Kotziasa, jak się dowiadujemy, w ostatniej chwili zaszedł nieprzewidziany zwrot. Oto na polecenie p. prokuratora dr. Nowotnego zaarrestowany został główny oskarżony w tej sprawie Herman Kotzias, który, jak się okazało, 4 głównych świadków usiłował skłonić do składania fałszywych zeznań. Hermana Kotziasa zaarrestowano wczoraj w godzinach popołudniowych i odstawiono do aresztu śledczego w Katowicach.

Związek Obrony Kresów Zachodnich rozwija się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Sosnowiec, 6 maja.
Ostatnie wydarzenia w Niemczech, wskazujące na niebywały wzrost barbarzyńskiego teroru w stosunku do wszystkich co polskie, odbił się wśród społeczeństwa polskiego w postaci bójki prasy, towarów, mowy niemieckiej itp. jak również w formie rozbudowy organizacyjnej Związku Obrony Kresów Zachodnich, reprezentującego interesy narodowe na ziemiach zachodnich. W miesiącu kwietniu zwłaszcza na terenie Za-

głębia Dąbrowskiego ujawnił się silny pęd w kierunku organizowania społeczeństwa w ramach Z. O. K. Z. W Bedzinie zawiązał się komitet powiatowy ZOKZ., na czele którego stanął p. starościna B. Xowa, zawiązały się kółka miejscowe Z. O. K. Z. w Sosnowcu, Czeladzi i Bedzinie. Ostatnio powstało takie kółko w Dąbrowie Górniczej, skupiając około 100 członków z pośród wszystkich warstw społeczeństwa. Prezesem kółka został p. dyr. seminarjum Czesław Sierko.

Rozwiązanie „Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Śląskich”.

Biuro Prasowe Śl. Urzędu Wojewódzkiego komunikuje: W dniu 5 maja b. r. Urząd Wojewódzki Śląski zawięził i rozwiązał istniejącą na górnos Śląskiej części Wojew. Śl. organizację p. n. „Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Śląskich” z siedzibą w Król, Hucie, ponieważ działalność tego stowarzyszenia wykraczała przeciw obowiązującemu prawu i zagrozała bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu. Stow. Wolnomyślicieli Śląskich,

przekształcone z dawnego „Freidenkerverein” w Król Hucie, opanowane zostało prawie całkowicie przez elementy komunistyczne i uprawiało od dłuższego czasu działalność wyrotową według instrukcji partii komunistycznej. Według części Urzędu Wojewódzki zakazał kontynuowania działalności tej organizacji pod jakąkolwiek inną formą oraz należenie do niej lub współdziałania z nią a to pod rygorem skutków karnych.

Zniżki cen prądu w Król. Hucie.

Król, Huta, 6 maja.
W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie magistratu w Król, Hucie, na którym wobec niżki cen węgla uchwalono od 1 maja obniżkę w odpowiednim stosunku cenę za energię elektryczną do oświetlenia mieszkań i celów przemysłowych. Niżka wynosić będzie do 1 do 5 groszy za kilowat-godzinę. W stosunku do dotychczasowych cen wyniosie to około 10%. Poza tem uchwalono przeprowadzić gruntowny remont w szkole nr. 4 przy ul. Piotra, ponieważ budynek

tej szkoły już od 19 lat nie był używany dla celów szkolnych i wymaga przeprowadzenia remontu, którego koszty wyniosą około 60 tys. zł. Budynek będzie oddany do użytku z początkiem nowego roku szkolnego. Usunie to konieczność popołudniowej nauki dzieci, co ujemnie wpływało na ich zdrowotność. Wreszcie magistrat ustanowił zaangażować lekarza, którego obowiązkiem byłoby czuwać nad zdrowotnością dzieci szkolnopowszechnych. Konkurs na to stanowisko zostanie rozpisany w najbliższych dniach

(—) Włoczek uczniowski ku czci Wyspańskieloska.

Staraniem uczniów gimn. państwowego w Katowicach odbędzie się w niedzielę 7 maja br. o godz. 19 w auli gimnazjalnej wieczorek ku uczczeniu pamięci Stanisława Wyspańskiego.

Majowy program w „Bagatel”

Majowy program w kabarecie „Bagatel” w Katowicach (dawno!) „Moulin Rouge”) należy do jednego z najbardziej udanych. Na czoło wysuwał się występ duetu Iona i Fred Larry. Wspólny walc, blues oraz „Alb. nuro” budzą ogólny zachwyt. Rywalką tej par. jest p. Balcerakówna, następująca świetnie Ordonkę, której popisy taneczno-śpiewne stoją na wysokim poziomie artystycznym, a szeroka skala głosu tej młodej pieśniarki wróży jej powodzenie i dalsze sukcesy. Program uzupełniają piękne popisy baloty „Adria”, doskonałe statyczne zapędy szcudła uroczych gitarów. Nowy zespół orkiestrowy uprzyjemnia pobyt w tym lokalu.

Orkiestra w „Astori” robi furorę.

Występy p. Cichowskiej, polskiej Edith Lorandi, w znanej kawiarni „Astoria” w Katowicach, wzbudziły ogólny zachwyt wśród stałych bywalców tego wykwintnego lokalu. Dobrowy i wspaniale zgrany zespół orkiestrowy, prowadzony pod mistrzowską batutą p. Cichowskiej posiada bogaty program i bardzo urozmaicony, do czego w znacznej mierze przyczynia się śpiew solowy samej „wirtuozki”, jak i chóralny całego zespołu. Nie dziwnego, iż w „Astori” stale wszystkie stolki są zajęte. (—)

(—) Prywatne gimnazjum koadunkcyjne w Katowicach

ul. Krasińskiego (Śląskie Zakłady Techniczne) donosi, że zapisy na rok szkolny 1933-34 do klas gimnazjalnych i wstępnych odbywały się codziennie od godz. 9 do 14 z wyjątkiem niedziel i świąt.

(—) Wycieczka geograficzna.

Polskie Tow. Geograficzne, Oddział Śląski, organizuje w niedzielę 7 bm. wycieczkę naukową do Zagłębia Dąbrowskiego, celem zaznajomienia się z jego morfologią. Wycieczkę prowadzi p. mgr. Z. Buczkówna. Zbiórka na dworc. (wystybul kl. III) w Katowicach o godz. 8-ej. Powrót o godz. 20-tej.

Włec antyniemiecki w Dębce

W Dębce w niedzielę, 30 kwietnia br. odbył się w Dębce włec manifestacyjny przeciw gwałtom hitlerowskim na Polakach w Niemczech — zwołany przez wszystkie towarzystwa polskie w Dębce. Okazał on, iż w chwilach niebezpieczeństwa dla Polski, stajemy wszyscy karnie w szeregu, by odeprzeć ewentualne zakusy wroga na całość naszych ziem. Włec zagalł prezes Z. O. K. Z. p. Płec Augustyn, oddając głos mowcy p. prof. Tobiaszowi, delegatowi zarządu okręgowego ZOKZ., który zwięzłe przedstawił cel włeci. Następnie przemówił p. dyr. Gawrzyk, podając analizę stosunków polsko-niemieckich. Po nim przemówił przedstawicielka Polek p. Ryborzowa. Mówcy zajęli się przedewszystkiem sprawami z terenu miejscowego. Omówiła bolećki Dębu, wskazując np. ua to, iż na nabożeństwo niemieckie uczęszczała nietylko Niemcy lecz i Polacy i to właśnie ci, którzy mają dobry chleb polski. Do nich należą urzędnicy komunalni z Emlencji i huty Baildon. Podała krytyce abonowanie gazet niemieckich przez Polaków, mówienie Polaków na ulicach po niemiecku, urzędowanie przemysłu miejscowego w tymże języku i posyłanie dzieci do szkoły niemieckiej. Zaznaczyć należy, że chociaż na kopalni Emlencja mamy samych inżynierów Polaków, wpływ ich narodowy jest alki, a są górnicy, którzy posyłał dzieci do szkoły niemieckiej. Następnie zabrał głos inż. Rosner z huty Baildon. W swem przemówieniu zaznaczył przedewszystkiem, iż jako Polak, uważa za swój obowiązek przemówić na włec, bo solidaryzując się z całym społeczeństwem polskim, uważając tych Polaków, którzy się od tego obowiązku uchylają, za szkodliwych kapitału niemieckiego i ludzi bez charakteru. W końcu przemówił przedstawiciel robotników p. Jan Olszówka. Scharakteryzował on dobitnie i dosadnie dążenia dzisiejszych Niemców, ich przemożność na wschód i zachodność, ilustrując przemówienie przykładami z ostatnich dni. Po wyczerpaniu porządku dziennego, rozsumował wszystkie przemówienia przewodniczący p. Płec Augustyn. Podziękował uczestnikom za bardzo liczne przybycie, by następnie Rotą zamknął włec. Zaznaczyć trzeba, iż w włec brały udział wszystkie stany i stery społeczeństwa. Z przyrokością jednak konstatawano brak przemówienia przedstawiciela górnictwa z Emlencji. Nie był obecny na włec poza 3 inżynierami, ani jeden urzędnik z kopalni Emlencji, z wyjątkiem p. Heinricha. Śniemy się zapytać, czy wie o tem cen. dyrektor p. Stadnikiewicz? Czy z powodu tego choroby zwalił inny włec na kopalni? Czy brakło kromy slinej roli? Sądzymy, iż inne czynniki są temu winne! W razie potrzeby, o ile się to nie zmieni, ogłosimy fakty! To samo było i z urzędnikami huty Baildon! Czy przyprawkim wreszcie tych panów nie patrzy „such drłben”? Wolna droga panowie! Poważczona uwagę zwracać brak na włec urzędników wloławickich i magistrackich oraz kolejarzy. Prawdę też wrócić należy nie widzi społeczeństwo polskie Dębu między sobą. Smutno to, ale prawdziwie! Moby tak władca władze chciałyby wpłynąć na tych osobników i ponoczyć ich o obowiązkach względem Polski choćby za to, iż mają w Nłec chleb dobry i obłity! W przyszłości wymienimy tych panów publicznie po nazwiskach! (—)

(—) **Pozegnanie prezesa S. O. w Katowicach**
 Dziś opuszcza Katowice b. długoletni prezes S. O. w Katowicach p. sedzia dr. Alfred Josse. Z rącej tej odebrze się dziś wieczór pożegnany. P. dr. Josse, po przejściu na emeryturę, otrzymał notariata w Krościenku nad Dunajcem, pod Szczawnicą.

Rodzice!

zróbcie dzieciom niespodziankę.

Komitet rodzicielski i grono nauczycielskie szkoły Nr. 3 w Katowicach urządzi w niedzielę 7 maja br. o godz. 11 przedpołudniem w Teatrze Miejskim przedstawienie szkolne. Rodzice! Zróbcie dzieciom niespodziankę i pośpieszcie na przedstawienie, które grają dzieci dla dzieci. Niech na zmierzających twarzach najbiedniejszych dzieci zakwitnie rumieniec zdrowia, gdy wróca z kolonii letnich, bo właśnie na ten cel przedstawienie się odebrze. Blizsze szczegóły w programach.

(—) **Wystawa robót harcerskich w Bytomiu.**

Hulcie bytomski i zaborsko-gliwicki zapraszają na uroczystość otwarcia wystawy harcerskiej i poświęcenia nowej harcówki, która odebrze się dnia 7-go maja rb. w Bytomiu w Domu Polskim przy ulicy Gielwitzerstrasse 10 o godz. 5 popołudniu. Uroczystość powyższa urozmaicona będzie występami drużyn harcerskich. Na zakończenie odebrze się zabawa harcerska. Wystawa robót harcerskich trwać będzie od 7 do 14 maja i otwarta będzie w tym czasie dla zwiedzających od godz. 10 do 12 i od 15 do 20.

Polskie samoloty zamiast niemieckich junkersów.

Dzień 1 bm. był historyczną datą w polskiej komunikacji lotniczej. Tego dnia mianowicie rozpoczęły kursować na polskich liniach lotniczych samoloty P. W. S. 20, konstrukcji polskiej, wykonane całkowicie z materiałów krajowych i zaopatrzone w silniki, wykonane w kraju.

Aparaty P. W. S. 20, zbudowane w Podlaskiej Wytwórni Samolotów, wprowadzone zostały na linie komunikacyjne po odbyciu szeregu lotów próbnych, które wykazały ich wielkie zalety. Samoloty te zastąpią używane dotychczas, obok Fokkerów, aparaty Junkersa. P. W. S. 20 są to aparaty mieszczące 4-ch pasażerów, pilota, oraz mechanika. Zaopatrzone są w silnik o mocy 220 KM, wykonany w Polskich Zakładach Skody na Okęciu. Silnik ten, silniejszy od silników Junkersów (285 — 330 KM), przy zmniejszonym zużyciu materiałów pednych pozwala rozwijać większą szybkość. Z chwilą wprowadzenia na linie aparatów P. W. S. 20 ustanie zakup w Niemczech części do samolotów i silników Junkersa. Należy zaznaczyć, że kursujące na polskich liniach Fokkery wykonane zostały również w kraju, na podstawie licencji. (—)

(—) **Z Instytutu Pedagogicznego w Katowicach.**
 VI konferencja dyskusyjna o karności dla nauczycieli szkół średnich, zawodowych i powszechnych odebrze się w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach (ul. Wajewódzka 45) 8 maja br. o godz. 16.30. Wykład p. t. „Czy i o ile dopuszczalne jest stosowanie przymusu w szkole”, wygłosi dyrektor państw. gimn. w Katowicach Dr. Vilim Francie. Wstęp wolny.

Uregulowanie ruchu na chodnikach.

Katowice jako wielkie miasto przemysłowe posiada znacznie wzmocniony ruch uliczny, który nie może być wstrzymany przez publiczność, zatrzymującą się na ruchliwych ulicach i niepotrzebnie tamująca ruch. Zdarzała się wypadki, że na chodnikach sławia ludzie pojedynczo wzdłuż grup i rozmawiają — co niewątpliwie utrudnia przechodniom swobodne przejście w różnych kierunkach, pozatem niekiedy doprowadza nawet do zatargów i daje sposobność różnym opryszkom do kradzieży. Oprócz tego również w znacznym stopniu do tamowania ruchu ulicznego zwraca się na wjeździe ruchliwych ulicach — przyczyniają się osoby, które zatrzymują się na chodnikach z wózkami dziecięcymi oraz prowadzą dwa wzdłuż, nawet i wielce wózków obok siebie. Wtedy luź wógielnie ma miejsce dla przechodniów. Ponieważ stan taki uniemożliwia normalny ruch pieszego, wobec tego Magistrat miasta Katowice uprasza obywateli o przestrzeganie przepisów ruchowych i nie zatrzymywanie się na chodnikach oraz zwracanie ze swej strony uwagi innym osobom, których przepisy nie przestrzegają. W szczególności i specjalnie prosi się osoby, które jadą z dziećmi wózkami po chodnikach, żeby prowadzić wózki pojedynczo a nie jak dotychczas się praktykuje, po dwa lub więcej wózków obok siebie.

Przestrzeżenie powyższego przyczyni się bezwzględnie do uporządkowania ruchu ulicznego i da możliwość wszystkim przechodniom swobodnego przejścia ulicami miasta a zwłaszcza publiczności pracującej, która musi się spieszyć z czasem. (—)

Wymowna ilustracja do zapewnień niemieckich o poszanowaniu traktatów. Prowokacyjny wykład „szkolny” nad samą granicą polską.

Tarn. Góry. Wczoraj o godz. 9 przybyła na przejście graniczne Repty Nowe do niemieckiego urzędu celnego wycieczka dzieci szkolnych w liczbie około 50. Następnie pod kierownictwem nauczyciela udała się nad samą linię graniczną do kamienia 0.01, przy którym nauczyciel pokazał dzieciom linię graniczną i wygłosił wykład o „krzywdzących” dla Niemiec postanowieniach Traktatu Wersalskiego. Po upływie 15 minut wycieczka udała się w kierunku Goniądza.

Jak widać z powyższego tak charakterystycznego wydarzenia, to Niemcy mimo onegdajszych zapewnień kanclerza

Hitlera nie zaprzestają jawnej i prowokacyjnej propagandy rewizjonistycznej, lecz stosują ją nadal i to w formie nawskróś wzywającej. Jeśli podobne objawy będą się nadal powtarzały, to trudno będzie marzyć o „odpreżeniu” w trudnych warunkach polsko-niemieckich, czego przecież wstępem miały być „pokołowe” zapewnienia rządu niemieckiego, wyrażone ustami kanclerza Hitlera.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamice pecherzowa, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszek, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Wydawnictwo „Polski Zachodniej”
 organizuje wycieczkę
na Zielone Świąta do Wilna
 Zwiedzanie Ostrej Bramy, zabytków Wilna, ewent. zwiedzanie historycznych Trok. Wycieczka wyruszy z Katowic w sobotę dnia 3-go czerwieca b. r. powrót we wtorek rano.
 Przejazd tam i z powrotem około **27 złotych.**
 Blizsze szczegóły zapodamy w komunikatach „Polski Zachodniej”.

W śmiertelnym uścisku transmisyjnego pasa. Wypadek w cegielni w Mikołowie.

W czasie pracy w cegielni Hajduka Wincentego pochlwycony został przez pas transmisyjny motoru elektrycznego, o sile 40 koni, maszynista Tabor Sylwester, lat 27, ost. zam. w Mikołowie, który całą siłą rzucony został na betonową posadzkę, doznając złamania kręgosłupa. Po-

łnoś śmierć na miejscu. Dochodzenia początkowe wykazały, że winę ponosi sam Tabor, który nie zatrzymał się przed motorem, zamierzał w biegu przelaząć pas transmisyjny na inną tarczę. Zwłoki przewieziono do miejscowej kostnicy.

Napad na służącą.

2 bm. około godz. 21.20 Pięć Oskat, Guszka Jerzy i Ziaja Stefan, wszyscy z Tarn. Gór, na ul. Strzeleckiej napadli na powracającą do domu służącą Strzelczykówną Marię, również z Tarn. Gór. Pięć uderzył ją trzykrotnie w twarz z taką siłą, że ta upadła na ziemię. Strzelczykówna skradła napastnicy torebkę,

zawierającą 20 zł. i różne dokumenty osobiste. Po rabunku zbiegli. Zarządzonej za sprawcami pościg przyczynił się do ujęcia głównego sprawcy napadu Pięć Oskara, u którego w czasie rewizji osobistej znaleziono rewolwer marki „Walter” kal. 7.65 mm., naładowany 8 nabojami.

„Fajny” ślub.

Piszą nam: W sobotę ubiegłą odbył się w kościele w Zawodzu ślub p. dr. Koniecznego, lekarza kolejowego i lekarza Kasy Chorych z p. Kollermannówną, córką b. dyrektora hut Fortuna. P. dr. Konieczny uchwodził dotychczas w kościołach tuż za Polaka. Ceremoniał ślubny okazał natomiast coś luźnego, bo od początku do

końca odbywał się po niemiecku. Nawet na chórze znalazł się chór „Kath. Frauenbund”, który młodemu panu zaśpiewał nie tak jak go uczyła jego matka z Głoraliwice, lecz także „Jajilo” po niemiecku. Ślubu udzielił po niemiecku i kazanie po niemiecku wygłosił ks. wikary Kollermann, Niemiec, brat panu młodemu. Niema co był fajny ślub.

(—) **Wyjazd dzieci do Gorzyc.**
 Z dniem 8 maja br. rozpoczyna się tegoroczny sezon wysyłki dzieci szkolnych do uzdrowiska miasta Katowic w Gorzycach. W tym dniu wyjeżdża pierwszy transport w liczbie 120 chłopców. Rodzice, których dzieci zostały wyznaczone przez miejski urząd opieki społecznej na kurację do Gorzyc, winni ze swymi dziećmi stawić się w poniedziałek 8 maja br. o godz. 6.45 rano a dworcem w Katowicach w hali IV-tej kl.

Mydło Bebe Szołmana
 Idealnie pielęgnuje skórę dzieci.

(—) **Dziś protestacyjny wlecz kolejarzy.**
 Kolejowy komitet organizacyjny zwołuje w sobotę 6 maja o godz. 14 na podwórzu przy Ekspedycji towarowej w Katowicach (ul. Pocztowa nr. 13) wlecz protestacyjny przelecz uściwoli, stowomianem przez obecny rząd Rzeszy niemieckiej jak i przeciw zakusom hitlerowskim na całość granic naszego Państwa. W wleczu tym winni wziąć udział wszyscy kolejarze wlecz katowickiego, wolni w czasie wleczu od zajęć służbowych, bez względu na przynależność partylną czy związkową. Uczestnicy wleczu powinni mieć przy sobie swoje dowody tożsamości dla celów kontrolnych. (—) Komitet

Włamanie do „Wohle-Wortha”.

Przez otwór w murze włamano się do magazynu firmy „Wohle-Worth” w Katowicach przy ul. 3-go Maja i skradziono większą ilość towarów dotychczas nieustalonej wartości. (—)

(—) **Walny zjazd piekarzy.**
 W niedzielę 7 maja br. w sali Powstańców w Katowicach odebrze się doroczny walny zjazd Związku Cechów piekarskich województwa śląskiego. Początek obrad zjazdowych o godz. 1.30 popołudniu.

(—) **Nawet sztyld kradną.**
 Słowińskiej Helenie Jan, w Katowicach przy ul. Św. Jana 9 skradziono szklany sztyld z napisem: „Zakład krawiecki” wartości 100 zł.

Z Katowickiego.

(K) **„Zagroda Sobkowa” w Welnowcu.**
 W niedzielę 7 bm. urządzi na sali p. Wrobla Kółko Krajoznawcze im. por. Zwirki i Wigury przedstawienie teatralne p. t. „Zagroda Sobkowa”, melodramat w 6-ku akt., muzyka Nowakowskiego. Początek o godz. 19-tej. Otwarcie kasy o godz. 18-tej. Podczas przerwy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Ceny nieliczne od 49 gr do 1,00 zł.

(K) **Zapowiedź wleczu w Bytkowie.**
 Staraniem Kola Miejskowego Z. O. K. Z. w Bytkowie, tutajteż polskie organizacje zwołują w niedzielę 7 maja br. ogólny-obywatelski wlecz przeciwko barbarzyństwu niemieckim. Wlecz odebrze się o godz. 1 w południe na Placu Wolności.

(K) **Z mieszkaniami.**
 Przy pomocy podrobionych kluczy włamano się do mieszkania Lorka Wilhelma w Nowej Wsi i skradziono mu złoty zegarek damski brzożonietkowy, 22 zł, obrączkę ślubną, skórzaną torbę i inne drobiazgi. O dokonaniu tej kradzieży silnie podejrzany jest niejaki Grud Henryk z Panewnik.

(K) **14-letni złodziej.**
 Przy pomocy podrobionych kluczy włamano się do mieszkania Szczołki Pawła w Katowicach-Ligocze, ul. Przesmyki i skradziono 233 zł w bilonie. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży dokonał 14-letni Łaska Werner, który skradzione pieniądze oddał matce na przechowanie. Za część otrzymanych pieniędzy zakupił w ogrodzie, a część przechowywała w mieszkaniu. Pieniądże znaleziono w całości i zwrócono poszkodowanemu.

(K) **Spowodował wypadek i uciekł.**
 Na ul. Bytomskiej w Mysłowicach została tracona przez rowerzystę 76-letnia Puls Agnieszka z Mysłowic, ul. Bytomska 17, która upadając doznała złamania lewego przedramienia. Odstawiono ją do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. Rowerzysta nie troszczył się o nalechania, odjechał w dalszym kierunku.

(K) **Kradzież drutu.**
 Przy szosie murkowskiej w Zawodzu w okolicy stawy „Staw wiewera” nieznanymi dotychczas sprawcy skradli około 100 metrów drutu przewodów telefonicznych.

(K) **Nawet słupy telefoniczne kradną.**
 Nieznani sprawcy skradli na kop. „Ferdynand” 4 słupy telefoniczne pomiędzy kop. „Ferdynand” i szymbem Normy. Sprawcy odcięli drut, który pozostawili w stanie niebezpiecznym na ziemi.

(K) **Ze sklepu.**
 Po wybluku szuby w oknie wystawowym skradziono ze sklepu kolonialnego Siebenhara Karola w Głiszowcu przy ul. Kościelnej 28 butelkę wina gronowego, wartości około 200 zł.

Życie sportowe.

Sensacyjny mecz Północ — Południe.

Dnia 7 bm. na boisku klubu „Pogoń” odbędzie się zawody reprezentacyjne Polska: Północ — Południe w ramach dnia P. Z. P. N. Mecz ten zaszczyca swoją obecnością władze PZPN-u z p. gen. Bończa-Uzdowskiem i pułk. Głabiszem na czele. Zawody powyższe będą niejako eliminacją dla ustalenia reprezentacji na międzynarodowy mecz Polska — Belgia, który odbędzie się w Warszawie dnia 4. 6. rb. Sędziować będzie dr. Lustgarten z Krakowa. Zawody poprzedzi mecz Katowice Centrum — Katowice Przedmieście.

Skład drużyn reprezentacyjnych na mecz Północ — Południe ustalony został ostatecznie następująco:

Północ: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Szalier, Cebulak, Jańczyk, Wypilewski, Rusinek, Nawrot, Kryszkiewicz, Nowacki. Rezerwowi: Kniola, Szczepaniak, Frymarkiewicz, Galecki.

Południe: Otfinowski, Pychowski, Pająk, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Zorzycki, Urban, Kossok, Smoczek, Gemza, Włodarz. Rezerwowi: Albański, Lasota, Buchwald, Dziwisz, Badura.

Mecz odbywa się o nagrodę przechodnią im. dr. E. Cetnarowskiego i jest trzecim z kolei. W roku 1931 wygrała drużyna Południe 3:2, w r. 1932 Północ 4:2.

Reprezentacja Północy wraz z p. mjr. dypl.

Lothem przyjeżdża do Katowic w sobotę, dnia 6 bm. popołudniu i zakwaterowana zostanie w hotelu Polskim przy ul. Stanisława. Gracze Krakowscy wraz z kapitanem związkowym p. Kałużą przyjeżdżają w niedzielę rano. Gracze Ruchu zgłoszą się w niedzielę w południe u kapitana związkowego p. Kałuży w hotelu Polskim.

Mecz reprezentacji Północ — Południe rozpocznie się odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę policyjną, która w czasie przedmeczowym atrakcyjnego przedstawienia miasta Centrum przeciw przedmieściu będzie koncertowała.

Uważamy prawie za zbyt wysokie podnieść, że mecz ten będzie ewenementem przyszłej niedzieli. Zauważać jednakże wypada, że na boisku stanie przed 22 najsłynniejszych piłkarzy Polski, którzy będą mieli na celu zarząć jaknajlepiej, w własnym interesie, po to, by zakwalifikować się do reprezentacji polskiej na mecz z Belgią. Ten moment nadaje zawodom posmak niebyłej sensacji.

7 bm. jako w dniu P. Z. P. N. u odbędzie się pozatem w kraju dalsze ciekawe imprezy piłkarskie.

W Krakowie rozegrane zostanie spotkanie Kraków — Śląsk, w Sosnowcu Śląsk — Zagłębie, w Częstochowie Zagłębie — Częstochowa, w Radowiu: Radom — komb. drużyna warszawska, w Lublinie, repr. Lublina — 22 p. p. W Wilnie, Bydgoszczy, Toruniu i Lwowie!

meze drużyn lokalnych. W Poznaniu: Warta — repr. kl. A., w Warszawie: Gwiazda — Makabi oraz Warszawa — Lwów, w Łodzi: Hakoah — LTSG i ŁKS — Turyści.

Polska — Holandia 1:1.

Haga 5. 5. (tel. wł.) Pierwszy dzień międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Holandia, rozegrany przy obrzymlen zainteresowania i którego wyniku z naprężeniem wyczekiwała cała Polska sportowa, zakończył się rezultatem remisowym 1:1.

Rozegrano dwie gry pojedyncze, w których jak było do przewidzenia, Hebda uległ czolowej rakiecie zachodu i filarowi reprezentacji Holenderskiej Timerowi, zaś Tyczyński w wspaniałym stylu tawo i prawie bez oporu pokonał drugiego Holendra Hughana.

Oto wyniki:
Timmer — Hebda 6:3, 6:2 i 6:2,
Tyczyński — Hughan 6:1, 6:2 i 6:4.

Dziś rozegrał nasi tenisiści double, zaś w niedzielę, dalsze dwie gry pojedyncze. Szanse nasze nie przedstawiały się zbyt różowo. Przegraną bowiem double, toteż o zwycięstwo naszym zwycięstwem może jedynie zwycięstwo Tyczyńskiego nad Timmerem, o ile nie zawiedzie Hebda w meczu z Hughanem.

Napród gra dził z K. S. „06” Katowice.

Na boisku Naprodu w Katowicach Zalegu odbędzie się dziś 6 bm. o godz. 16-tej derby lokalne między K. S. 06 a Naprodem.

Z uwagi na rywalizację, jaka istnieje między powyższymi klubami od kilku lat, mecz zawiadza się ciekawie.

Staż do próby o P. O. S.

Państwowy urząd W. F. i P. W. w trosce o podniesienie zdrowia i sprawności ogółu obywateli, wprowadził Państwową Odznakę Sportową. Posiadanie znaczka P. O. S. jest znakiem zdrowia i tężyzny, a więc wszyscy obywatele winni dążyć, by przez poddanie się próbie o P. O. S. zmocnić swoją tężyznę. Ćwiczenia przygotowujące do uzyskania P. O. S. przeprowadzają wszystkie komendy P. W., do których należy się zgłaszać po informacje. Dla terenu Królewskiej Huty i okolicy już zostały uruchomione komplety ćwiczebne, na Stadnie Wojskowej odbywają się od godz. 8—9-tej; b) dla pp. oficerów rezerwy i sympatyków od godz. 7—8-mej w każdą niedzielę — pierwsze ćwiczenia dnia 7. 5. 1933 r. Wszyscy zgłaszający się do próby otrzymują informacje na Stadnie u trenera Ostalowskiego, wziędnie w Miejskiej Komendzie P. W., Magistrat, pokój 140 — można się zgłaszać także telefonicznie. Stający do ćwiczeń i próby przynosi kostiumy gimnastyczny i pantofelki.

Bilans netto

Górnośląskiej Fabryki Celulozy i Papieru, Sp. Akc. w Czułowie na Śl.

na 31 grudnia 1932 r.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY

1. Majątek Spółki: Grunty, budynki fabryczne, budynki gospodarcze, domy mieszkalne, maszyny, urzą- dzenia fabryczne, inwentarz, narzędzia, urządzenia miesz- kań i biura	5.799.994,13	
2. Surowce i materiały	414.388,55	zł. 6.214.382,68
3. Półfabrykaty		263.879,90
4. Towary		5.385,—
5. Kaucja hipoteczna zwrótka T. K. P. P.		171.421,72
6. Kaucje gwarancyjne		31.415,—
7. Kaśa, weksle, kaucje i depozyty		132.500,—
8. Dłużnicy		25.916,42
9. Udziały		664.987,59
10. Sumy przechodnie		8.500,—
11. Strata za 1931 rok		18.888,74
12. Strata za 1932 rok		101.729,63
		101.765,84
		zł. 7.740.772,52

1. Kapitał Spółki: Kapitał zakładowy	2.500.000,—	
Kapitał zapasowy	120.223,29	
Kapitał rezerwowy	11.211,23	
Kapitał amortyzacyjny	2.232.183,28	zł. 4.863.617,80
2. Pożyczki hipoteczne długoterminowe		761.438,90
3. Pożyczki krótkoterminowe		202.429,89
4. Kaucja hipoteczna Tow. Kred. Przem. Polskiego		31.415,—
5. Kaucje gwarancyjne		132.500,—
6. Wobeciznie		1.688.272,18
7. Robocizna przechodnia		51.888,26
8. Sumy przechodnie		9.210,49
		zł. 7.740.772,52

Rachunek zysków i strat za 1932 r.

Strata na niewypłacalnych dłużnikach	zł. 37.884,60	
Amortyzacja majątku za 1932 r.	129.706,92	
	zł. 167.591,52	
Zysk netto na produkcji celulozy, papieru etc.		zł. 61.938,12
Różne dochody		1.707,68
Agio		2.179,88
Strata za 1932 rok		101.765,84
		zł. 167.591,52

Walne Zebranie Akcjonariuszy, odbyte w dniu 24. kwietnia 1933 r., uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny Spółki o zł. 375 000.— na sumę zł. 2 875 000.—.

Zarząd Spółki: Górnośląska Fabryka Celulozy i Papieru Sp. Akc. w Czułowie.

dwa podpisy,

Kopalnie i obróbka marmurów krajowych.

Dotarczamy bloki, płyty surowe i polerowane, oraz wszelkie wyroby z marmuru, granitu, bazaltu i plaskowca po cenach bardzo niskich.

Przemysł Marmurowy i Granitowy

Marmur w Kielcach Sp. z o. o.

Biuo Głównie: Warszawa, Powązkowska 6, tel. 11-68-68

Niniejszem podajemy do taskawej wiadomości, że dziś w sobotę dnia 6 maja otwieramy w Katowicach, przy ul. Wolwódzkiej 30

Zakład fryzjerski dla Pań i Panów.

Prosimy o taskawie poparcie.

Mina Seifert, Marclnkowski.

Przedstawiciel

w Warszawie bardzo poważnej firmy w kraju, posiadającej zorganizowaną sprzedaż w kilku województwach oraz duży lokal i składy, przylmie dodatkowo poważne zastępowo. Posiada rozległe stosunki w sferach przemysłowo-handlowych oraz w instytucjach państwowych, wojskowych i komunalnych. Oferty pod: „J. W. 1933” do Tow. Rekl. Międz., Warszawa, Marszałkowska 124.

Godzien (także w niedzielę) kursują

polskie samoloty komunikacyjne

szybkie — bezpieczne
Niskie ceny biletów.

Informacje: P. L. L. „LOT”, Lotnisko, tel. 145 i 135, większe biura podróży i u portierów większ. hoteli.

Panflavin - PASTYLKACH

da otrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem

do odbycia w aptekach.

Nowootwarcie!

Dziś, w sobotę, dnia 6 maja 1933 r. otwieram

w Łagiewnikach przy ul. Kościelnej 29

Restaurację i Probiernię

Polecam moim gościom swoje do brzo pielęgnowane piwa tyskie oraz wyborowe gatunki wódek i likierów.

Zapraszając uprzejmie wszystkich moich kolegów, znajomych i obywateli, polecam sę

JAN GRABIEC, gospodarz.

Sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

napna	uzarowisaa
Bryczka na 6 osób w zupełnie dobrym stanie kupimy za gotówkę. Zgłosz.: Kasy-no Oficerskie 75 p. p. Król. Huta.	Rybro nad Popratem. Leńsko, podkarpacie na linii Szezy-Krynica, Stacja w miejscu, Willa „Nasza” poleca pokoje z utrzymaniem, Rzeką, lasy w miejscu. Ceny niskie. Prospekt na żądanie. Pensjonat „Willa Nasza” Rybro
przedaz Piękny domek ogród, wszelk komfort, blisko Rylnka w Mikołowie Polna 6, sprzedam Budyń	Zdrojowisko Inowrocław. Sezon od 1 kwietnia. Kąpiele solankowe jodo-bromowe, borowinowe, kwas-węglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Kuracje rybnicze. Źródło mineralne do picia. Informule Zarząd.
Willa w Nowej Wsi ow Katowice ob. dworca, niedokończona z całkowitem materiałem do wykończenia, sprzedam z powodu przebieżenia, za roównkę. Zgłosz. do Admim. pod „Willa”.	niowazowisaa Unieważniam paszport wydany dnia 25 kwietnia 1932 r. przez Dyrekcję Policji w Katowicach na nazwisko dr. Jan Leńto.

Unieważniam paszport wydany dnia 25 kwietnia 1932 r. przez Dyrekcję Policji w Katowicach na nazwisko dr. Jan Leńto.

Unieważniam skradzioną u legitymującą urzędowa Śląsk, Urzędu Wojewódzkiego nr. 10 pieczęć lakową z ideisk. komis. kontroll skarb, tel. 15 Mysłowice oraz książeczkę wojskową P. K. U. Pszczy na na nazwisko Apoloniusz Dziada.

Czesz co sprzedad dal drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”.